

**WYROK Z DNIA 20 STYCZNIA 2005 R.**  
**SNO 57/04**

**Wyrok sądu dyscyplinarnego uznający obwinionego sędziego za winnego popełnienia przewinienia służbowego, wyczerpującego znamiona przestępstwa nie może zapaść w postępowaniu dyscyplinarnym, zanim domniemanie niewinności nie zostanie obalone prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym.**

*Przewodniczący: sędzia SN Zygmunt Stefaniak.*

*Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Beata Gudowska.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego, po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2005 r. odwołań wniesionych przez obwinioną oraz Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 sierpnia 2004 r., sygn. akt (...)

orzekł:

u c h y l a zaskarżony w y r o k i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

**Z u z a s a d n i e n i a :**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2004 r., w sprawie sygn. akt (...), uznał sędziego Sądu Rejonowego w A. za winną tego, że w dniu 29 sierpnia 1997 r. poświadczyła nieprawdę w oryginale księgi wieczystej nr KW 103286, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w A. – Wydział Ksiąg Wieczystych, co do tego, że wpis hipoteki przymusowej na rzecz Banku Depozytowo-Kredytowego S.A. IV Oddział w A. na nieruchomości objętej tą księgą został dokonany w dniu 21 sierpnia 1997 r., czym działała na szkodę Elżbiety Marii F. i Dominiki F. jako współników spółki cywilnej J.D.E. D.(...) S.C. Kompleksowa Realizacja Inwestycji z siedzibą w A., czyli winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; powoływanej w dalszym ciągu jako Prawo o ustroju sądów powszechnych). Za powyższe przewinienie Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Dyscyplinarny wynika, między innymi, że Sąd Rejonowy w A. – Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę

wieczystą nr KW 103286 dla nieruchomości składającej się z wielu działek, której właścicielami byli Barbara K. i Janusz F. na prawie współwłasności łącznej jako współnicy spółki cywilnej Zakład Działalności Gospodarczej „B.(...)-F.(...)”. Sąd ustalił, że w dniu 15 lipca 1997 r. Bank Depozytowo – Kredytowy S.A. Grupa Pekao S.A. IV Oddział w A. złożył wniosek o wpis hipoteki przymusowej w kwocie 442.272,61 złotych na opisanej nieruchomości, zaś w dniu 20 sierpnia 1997 r. wpłynęło pismo Banku uzupełniające wniosek. W dniu 25 sierpnia 1997 r. Janusz F., działający w imieniu własnym i Barbary K., sprzedał umową zawartą w formie aktu notarialnego szereg działek wchodzących w skład nieruchomości, dla której prowadzona była księga wieczysta nr KW 103286, na rzecz żony Elżbiety F. i córki Dominiki F. Nieruchomości te zostały nabyte przez nie, jako współników spółki cywilnej pod nazwą J.D.E.-D.(...) S.C. Kompleksowa Realizacja Inwestycji, na zasadzie współ-własności łącznej. W akcie notarialnym strony umowy sprzedaży złożyły wniosek o odłączenie działek objętych umową z księgi wieczystej nr KW 103286 do nowej księgi wieczystej. W dniu 27 sierpnia 1997 r. do Sądu Rejonowego w A. – Wydziału Ksiąg Wieczystych wpłynął wniosek o założenie nowej księgi po odłączeniu zbytych działek z księgi KW 103286. W dniu 29 sierpnia 1997 r. obwiniona sędzia Sądu Rejonowego podpisała projekt wpisu hipoteki przymusowej na rzecz BDK S.A. Grupa Pekao S.A. IV Oddział w A. (na wniosek Banku z dnia 15 lipca 1997 r.) z zawartą w tym wpisie adnotacją, że hipotekę wpisano dnia 21 sierpnia 1997 r. Komputerowy wydruk stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej nr KW 103286 z tego samego dnia, tj. z 29 sierpnia 1997 r., opatrzony stemplem „zawiadomienie”, został wysłany Januszowi F.

Obwiniona nie przyznała się do popełnienia przedstawionego jej zarzutu i w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym nie złożyła wyjaśnień.

W ocenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji fakt dokonania wpisu hipoteki przymusowej na rzecz BDK S.A. Grupa Pekao S.A. IV Oddział w A. w dniu 29 sierpnia 1997 r., pomimo adnotacji przy tym wpisie, że wpisu hipoteki dokonano dnia 21 sierpnia 1997 r. nie budzi wątpliwości, ponieważ znajduje potwierdzenie w dokumentach zebranych w sprawie oraz w osobowych źródłach dowodowych. Z treści księgi wieczystej nr KW 103286 prowadzonej systemem komputerowym, zawierającej wpis przedmiotowej hipoteki, wynika, że wpisu dokonano już po odnotowaniu w niej wniosku Dz.Kw 16269/97, dotyczącego odłączenia do osobnej księgi wieczystej działek sprzedanych aktem notarialnym z dnia 25 sierpnia 1997 r. Wniosek ten wpłynął do Sądu Rejonowego – Wydziału Ksiąg Wieczystych w dniu 27 sierpnia 1997 r., co jednoznacznie wyklucza możliwość dokonania przez obwinioną wpisu (złożenia przez nią podpisu w dziale IV księgi wieczystej pod wpisem hipoteki) przed dniem 27 sierpnia 1997 r. Wniosku tego nie mogą zmienić dokumenty obrazujące tzw. błędne wpisy, albowiem nawet wadliwie działający system

(program) komputerowy nie mógł w dniu 21 sierpnia 1997 r. (czyli w dacie, kiedy według treści wpisu obwiniona dokonała wpisu hipoteki) uczynić wzmianki o wniosku, który wpłynął do Sądu dopiero dnia 27 sierpnia 1997 r. Podpis obwinionej pod zaprojektowanym wpisem hipoteki musiał zostać złożony po wpłynięciu do Sądu wniosku o odłączenie sprzedanych działek do osobnej księgi wieczystej, czyli po dniu 27 sierpnia 1997 r. Wniosek taki potwierdzają zeznania świadków Barbary J. i Janusza F. oraz wyniki ekspertyzy kryminalistycznej w części dotyczącej hipotetycznej daty wydruku księgi wieczystej, na którym obwiniona dokonała wpisu hipoteki (przez własnoręczne podpisanie adnotacji o wpisie).

Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że w kontekście przeprowadzonych dowodów nie ulega wątpliwości, że obwiniona poświadczyła nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a mianowicie co do daty powstania hipoteki przymusowej na rzecz BDK S.A. Grupa Pekao S.A. Mając na względzie charakter wpisu hipoteki oraz jego skutki, jako oczywiste Sąd Dyscyplinarny ocenił naruszenie przez obwinioną – w wyniku „antydatowania” wpisu hipoteki – praw nabywców działek objętych aktem notarialnym z dnia 25 sierpnia 1997 r. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego przypisane obwinionemu sędziemu przewinienie dyscyplinarne, polegające na poświadczeniu w księdze wieczystej nr KW 103286 nieprawdy co do daty powstania hipoteki przymusowej na rzecz BDK S.A. Grupa Pekao S.A. IV Oddział w A., a mianowicie, że hipoteka ta powstała z dniem 21 sierpnia 1997 r., podczas gdy faktycznie powstała z datą złożenia przez obwinioną podpisu w księdze, a więc w dniu 29 sierpnia 1997 r., zawiera znamiona przestępstwa z art. 271 § 1 k.k., skoro poświadczenie to dotyczyło okoliczności mającej znaczenie prawne.

Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe jest karą adekwatną do całokształtu okoliczności, dotyczących zarówno przypisanego czynu, jak i osoby obwinionej. Sąd Dyscyplinarny wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, zważywszy na domniemanie zgodności prawa wpisanego do księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, a także umyślne działanie obwinionej w zamiarze bezpośrednim. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego motywem popełnienia przez obwinioną przypisanego jej czynu było źle pojęte dobro wymiaru sprawiedliwości. Obwiniona, będąc przewodniczącą Wydziału Ksiąg Wieczystych, dopuszczała złożenie podpisu pod projektem wpisu kilka dni później niż wpisana data projektowanego wpisu, ponieważ czuła się w obowiązku sprawnego działania i dokonywania wpisów bez zbędnej zwłoki. Sąd Dyscyplinarny zinterpretował to zachowanie jako złe pojmowanie przez obwinioną dobra służby i potraktował jako okoliczność łagodzącą. Na korzyść obwinionej Sąd Dyscyplinarny poczytał również wyrażenie przez nią w toku postępowania błędnego poglądu o braku znaczenia podpisu złożonego pod wpisem w dacie późniejszej niż data wpisu określona w księdze oraz istnienie praktyki podpisywania wpisów w księgach wieczystych w datach późniejszych

niż rzeczywista data wpisu. Ponadto uwzględnił uchylenie przedmiotowego wpisu przez Sąd Wojewódzki (jako sąd odwoławczy) i oddalenie wniosku Banku, co oznaczało przywrócenie stanu prawnego nieruchomości sprzed dokonania wpisu, a także dotychczasową niekaralność obwinionej i przebieg jej pracy zawodowej, zwieńczony powołaniem na stanowisko przewodniczącej wydziału. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego, kara najsurowsza – złożenia sędziego z urzędu, byłaby karą nazbyt represyjną.

Odwołania od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wnieśli: sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych oraz obwiniona sędzia.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości zaskarżył wyrok Sądu Dyscyplinarnego w części dotyczącej orzeczenia o karze – na niekorzyść obwinionego sędziego Sądu Rejonowego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe – w stosunku do przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego. Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zaostrzenie orzeczonej kary i wymierzenie obwinionemu sędziemu, na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych, kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych zaskarżył wyrok Sądu Dyscyplinarnego w części dotyczącej orzeczenia o karze, również na niekorzyść obwinionej, zarzucając rażąco niewspółmierność (łagodność) wymierzonej jej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, w sytuacji gdy występujące w sprawie liczne okoliczności o niekorzystnej dla obwinionej wymowie wskazywały na konieczność sięgnięcia po najsurowszą z kar dyscyplinarnych. Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie obwinionej kary złożenia z urzędu.

W uzasadnieniu odwołania skarżący zwrócił uwagę na fakt, że czyn obwinionej jest nie tylko przewinieniem służbowym w rozumieniu art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, ale także umyślnym przestępstwem przewidzianym w art. 271 § 1 k.k. Obwiniona poświadczyła nieprawdę w księdze wieczystej, a więc w dokumencie, który w obrocie prawnym ma znaczenie szczególne z uwagi na związaną z nim rękojmię wiary publicznej. Odpowiadała za to przed sądem karnym, występując w roli oskarżonej. Z powodu postawy obwinionej stanęła przed sądem karnym – również w roli oskarżonej – Bożena G., pracownica Wydziału Ksiąg Wieczystych. Prezesi Sądów Wojewódzkiego i Rejonowego w A., opierając się na niezgodnym z prawdą oświadczeniu obwinionej co do daty dokonania wpisu hipoteki, co rzekomo – według jej twierdzeń – miało mieć miejsce dnia 21 sierpnia 1997 r. odrzucili słuszne i należycie umotywowane żądania pokrzywdzonego Janusza F. W ocenie Rzecznika Dyscyplinarnego, wbrew temu, co podniósł Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyn obwinionej nie miał nic wspólnego z nawałem pracy ani dążeniem do „działania sprawnego i dokonywania wpisów

bez zbędnej zwłoki”. Obwiniona wiedziała bowiem, że w dniu 27 sierpnia 1997 r. wpłynął do prowadzonego przez nią wydziału wniosek Elżbiety F. i Dominiki F. o założenie nowej księgi wieczystej dla działek nabytych aktem notarialnym z dnia 25 sierpnia 1997 r., dla których prowadzono dotychczas księgę nr KW 103286. Wzmianka o tym była zawarta w samej księdze. Mimo to – i nie przez nieuwagę spowodowaną nawałem pracy – obwiniona świadomie antydatowała wpis, działając równie świadomie na szkodę Janusza F. i narażając na szwank bezpieczeństwo obrotu prawnego. Skarżący zauważył, że wprawdzie Sąd Wojewódzki w A. na skutek apelacji Janusza F. uchylił zaskarżony wpis, ale stało się to z innych przyczyn niż fakt jego antydatowania i nie jest to w żadnym razie okoliczność, którą można by wiązać z zachowaniem samej obwinionej, jej skruchą, próbą ujawnienia i naprawienia własnego błędu. Zdaniem Rzecznika Dyscyplinarnego, czyn obwinionej godzi w prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, podważa zaufanie do wpisów w księgach wieczystych i zagraża prawidłowości obrotu gospodarczego. Podważa autorytet Państwa i jako taki jest wysoce szkodliwy społecznie. W ocenie skarżącego sprawca takiego czynu, który nosi w sobie w dodatku znamiona umyślnego występku, nie może sprawować urzędu sędziego.

Obwiniona wniosła odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zaskarżając orzeczenie to w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez przyjęcie, że w księdze wieczystej nr KW 103286 znajdowała się wzmianka o wniosku Dz.Kw 16269/97 i w konsekwencji przyjęcie, że obwiniona odpuściła się zarzucanego jej czynu;

2) obrazę przepisów prawa materialnego przez błędną interpretację art. 67 ust.1 oraz art. 29 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. Nr 19, poz. 147 ze zm.);

3) obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art.410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez: a) błędną interpretację przeprowadzonych dowodów: zeznań świadków Barbary J., Janusza F. i Elżbiety F., kserokopii księgi wieczystej nr KW 193286, pism prezesów Sądu Wojewódzkiego i Sądu Rejonowego w A., a także opinii biegłych M.J. i W.B. przeprowadzonych w sprawie karnej II K 1568/02, b) nieuwzględnienie dowodów korzystnych dla obwinionej przeprowadzonych w postępowaniu karnym II K 1568/02, w tym zeznań świadków Piotra S. i Magdaleny K., kserokopii księgi wieczystej nr KW 103286, pisma Polsko-Amerykańskiego Banku Hipotecznego, błędnych wydruków ksiąg wieczystych; c) nienależyte odniesienie się do zeznań świadka Barbary J., nierozważenie całokształtu jej zeznań,

4) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, mianowicie naruszenie art. 174 k.p.k. przez zastąpienie wyjaśnień obwinionej treścią składanych przez nią pism;

5) obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 6 k.p.k. w związku z art. 117 § 2 k.p.k. przez pozbawienie obwinionej prawa do obrony, a mianowicie do udziału w rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym w dniu 20 sierpnia 2004 r., po której zapadł wyrok, tym bardziej dotkliwie, że w rozprawie tej nie uczestniczył również obrońca obwinionej;

6) naruszenie art. 108 § 1 i 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych przez błędną interpretację, a w konsekwencji niezasadne przyjęcie jakoby nie nastąpiło przedawnienie czynu dyscyplinarnego.

Obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jej od przypisanego przewinienia dyscyplinarnego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z powołaniem się na powyższe zarzuty obwiniona zakwestionowała ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia o popełnieniu przez nią zarzucanego czynu (przewinienia dyscyplinarnego). W uzasadnieniu odwołania przytoczyła szczegółowe wywody dotyczące opisanych powyżej zarzutów.

Skarżąca podniosła, między innymi, że Sąd Dyscyplinarny realizując zasadę samodzielności ustalania znamion czynu karalnego oparł wyrok jedynie na części materiału dowodowego zebranego w postępowaniu karnym. Wyroku zaś nie można wydawać na podstawie części materiału dowodowego, musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc zarówno tych, które tezę oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają. Dopiero wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności może doprowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych ustaleń. W ocenie skarżącej, Sąd Dyscyplinarny ujawnił na rozprawie niektóre dowody zgromadzone w postępowaniu karnym II K 1568/02, kierując się poszukiwaniem poparcia dla tezy oskarżenia, pominął natomiast inne dowody podważające tę tezę czy wręcz świadczące o braku winy obwinionej. W uzasadnieniu wyroku Sąd Dyscyplinarny nie wskazał przyczyn pominięcia okoliczności istotnych dla wyjaśnienia prawdy materialnej i braku znamion przewinienia dyscyplinarnego, a mianowicie: zasad wpisów w księgach wieczystych prowadzonych systemem ręcznym lub komputerowym, nanoszenia wzmianek w księgach wieczystych, zasad funkcjonowania oraz wad systemów komputerowych FENIKS i SOW, zabezpieczeń systemów komputerowych przed ewentualnym fałszowaniem wydruków, wyeksploatowania drukarek i komputerów, „zawirusowania” systemu komputerowego w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w A., różnego typu błędów w wydrukach komputerowych. Okoliczności te, według skarżącej, mają podstawowe znaczenie. Zdaniem obwinionej wszelkie wątpliwości występujące w sprawie zostały zinterpretowane na jej niekorzyść, co narusza podstawową zasadę postępowania karnego wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k.

Według skarżącej za przewinienie służbowe (przewinienie dyscyplinarne) sędzia odpowiada, gdy dopuści się oczywistej i rażącej obrazę przepisów prawa (art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Przypisanie obwinionej

przewinienia i wymierzenie jej za to kary dyscyplinarnej jest, według skarżącej, rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące, gdyż czynu tego nie popełniła. Obwiniona w odwołaniu twierdzi, że dokonując wpisu hipoteki nie przerabiała dokumentu, zaś Sąd nie wykazał, aby umyślnie umieściła we wpisie hipoteki przymusowej datę inną od faktycznej. Zdaniem skarżącej, Sąd Dyscyplinarny nie wykazał, aby w sposób oczywisty i rażący dopuściła się obrazy przepisów prawa procesowego czy materialnego, tymczasem obraza (naruszenie) przepisów prawa przy jego stosowaniu stanowi przewinienie dyscyplinarne jedynie wówczas, gdy jest jednocześnie oczywista i rażąca. Obwiniona stwierdziła, że samodzielne ustalenia Sądu Dyscyplinarnego w zakresie jej winy nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym, gdyż Sąd Dyscyplinarny oparł się na fragmentach dowodów zgromadzonych w postępowaniu karnym, a brak jest prawomocnego orzeczenia sądu karnego przesądzającego o jej winie.

Obwiniona podniosła również, że chciała uczestniczyć w rozprawie dyscyplinarnej wyznaczonej na 20 sierpnia 2004 r. Nie mogła, bo znalazła się w szpitalu. Zadbala jednak o dostarczenie Sądowi Dyscyplinarnemu zaświadczenia o swoim pobycie w szpitalu przed terminem rozprawy. W szpitalu znalazła się z powodu okoliczności nagłej i niezależnej od niej. Dostała krwotoku, w związku z czym została zakwalifikowana na zabieg, który wykonano w tym samym dniu. Po pobycie w szpitalu wymagała leczenia i otrzymała zwolnienie lekarskie do dnia 27 sierpnia 2004 r. Nie miała żadnego wpływu na formę i treść wydanego przez szpital zaświadczenia lekarskiego o jej pobycie w szpitalu, a w zaistniałej nagłej sytuacji mogła jedynie postarać się o to, aby zaświadczenie to znalazło się w Sądzie Dyscyplinarnym. Sąd dysponował przed rozprawą dyscyplinarną informacją o przyjęciu obwinionej do szpitala. Mimo to uznał jej nieobecność na rozprawie dyscyplinarnej za nieusprawiedliwioną, prowadził postępowanie, po czym wydał wyrok pod nieobecność obwinionej i jej obrońcy. Zdaniem skarżącej, decyzja Sądu Dyscyplinarnego pozbawiła ją prawa do obrony, ponieważ nie mogła osobiście uczestniczyć w rozprawie, a chciała złożyć wyjaśnienia, ustosunkować się do przeprowadzonych dowodów. W ten sposób, w wyniku „ścieśniającej” interpretacji przepisów o usprawiedliwianiu nieobecności na rozprawie, zamknięto jej drogę do prowadzenia materialnej obrony. Tymczasem represyjny charakter postępowania dyscyplinarnego, jego bliskość postępowaniu karnemu, uzasadnia konieczność zapewnienia obwinionemu wszelkich gwarancji procesowych, w tym prawa do obrony. W ocenie skarżącej jej prawo do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym zostało rażąco naruszone. Chciała bowiem uczestniczyć w rozprawie, przesłała zaświadczenie o pobycie w szpitalu, gdzie znalazła się z powodu poważnej, zagrażającej życiu choroby, której bezpośrednim symptomem był krwotok. Sąd Dyscyplinarny nie wziął tego pod uwagę.

Skarżąca wskazała również na to, że Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu powołał się na jej zażalenie z dnia 21 grudnia 2000 r., wywodząc z niego rzekome wyjaśnienia obwinionej, podczas gdy przepis art. 174 k.p.k. nie

pozwała Sądowi Dyscyplinarnemu na zastąpienie wyjaśnień oskarżonego (obwinionego) jego pismem procesowym. Obwiniona wskazała, że w karnym postępowaniu przygotowawczym odmówiła składania wyjaśnień, tak też było w postępowaniu karnym przed sądem. Nie składała również wyjaśnień w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym, który nie mógł, w jej ocenie, weryfikować niezłożonych wyjaśnień jej pismem procesowym w postaci zażalenia z dnia 21 grudnia 2000 r., skierowanego do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należy się odnieść do odwołania wniesionego przez obwinioną, ponieważ skarży ona wyrok w całości – przede wszystkim co do swojej winy – z powołaniem się na art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. Zarzuca przy tym, między innymi, obrazę istotnych przepisów postępowania, mianowicie art. 4, art. 5, art. 6 i art. 7 k.p.k., która mogła mieć – a zdaniem skarżącej miała – wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.), co oznacza, że zasadność tego zarzutu, czyni uzasadnionym odwołanie i wnioski o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Spośród zarzutów podniesionych w odwołaniu obwinionej podstawowe znaczenie mają te, dotyczące naruszenia przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny prawa do obrony w wyniku rozpoznania sprawy i wydania wyroku pomimo usprawiedliwionej nieobecności obwinionej na rozprawie dyscyplinarnej, i pomimo przesłania do Sądu Dyscyplinarnego zaświadczenia stwierdzającego jej pobyt w szpitalu w dniu rozpoznawania sprawy przez ten Sąd. W tym zakresie w odwołaniu zarzucono obrazę art. 6 k.p.k. w związku z art. 117 § 2 k.p.k. Pierwszy z tych przepisów stanowi, że oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć. Drugi z kolei przewiduje, między innymi, że czynności procesowej nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona do wzięcia w niej udziału nie stawiła się, a zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodów przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzanie czynności bez jej obecności, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Obydwa powołane przepisy kodeksu postępowania karnego mają odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym, w którym obwinionym jest sędzia. Zgodnie bowiem z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych, do postępowania dyscyplinarnego – w sprawach nieuregulowanych w rozdziale „Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów” – stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego. Oznacza to, między innymi, odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów tego kodeksu o prawie obwinionego sędziego (i jego obrońcy, jeśli został ustanowiony) do osobistego udziału w rozprawie dyscyplinarnej jako



jednej gwarancji prawa do obrony. Co prawda, art. 115 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych przewiduje, że nieusprawiedliwione niestawiennictwo obwinionego sędziego lub jego obrońcy na rozprawie dyscyplinarnej nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, ale oznacza to jedynie, że w postępowaniu dyscyplinarnym nie stosuje się art. 374 k.p.k., według którego obecność oskarżonego na rozprawie głównej jest obowiązkowa, nie oznacza natomiast, że obwiniony sędzia i jego obrońca nie mają prawa uczestniczyć w rozprawie. Wprost przeciwnie, mają do tego prawo, co oznacza, że ich usprawiedliwione niestawiennictwo powinno powodować – na ich wniosek – odroczenie (przerwanie) rozprawy.

Postępowanie dyscyplinarne powinno być prowadzone sprawnie i szybko, albowiem jego wynik jest ważący nie tylko dla samego sędziego, ale także dla funkcjonowania sądu jako organu wymiaru sprawiedliwości i instytucji publicznej (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 listopada 2003 r., SNO 72/03, OSNSD 2003, tom II, poz. 66). Sprawność postępowania uzależniona jest, między innymi, od przejawiania przez obwinionego sędziego woli aktywnego udziału w postępowaniu dyscyplinarnym. Nie oznacza to jednak, że sprawność postępowania dyscyplinarnego i szybkie doprowadzenie do jego zakończenia powinny ustąpić przed prawem obwinionego sędziego do obrony.

Wskazany przez skarżącą w odwołaniu art. 6 k.p.k. statuuje jedną z podstawowych gwarancji procesowych obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym, jaką jest prawo do obrony w sensie materialnym, rozumiane jako prawo przeciwstawiania się wnioskowi Rzecznika Dyscyplinarnego o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej i ukaranie sędziego, jak i prawo do obrony w sensie formalnym, rozumiane jako prawo do korzystania z pomocy obrońcy. Zasada prawa do obrony podniesiona została do rangi zasady konstytucyjnej (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP). Znajduje również miejsce w traktatach międzynarodowych regulujących zagadnienia praw człowieka (art. 6 ust.3 lit. c Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). Warunkiem realizacji prawa do obrony w znaczeniu materialnym jest przysługujące obwinionemu prawo do udziału w rozprawach i posiedzeniach przed Sądem Dyscyplinarnym. W art. 117 § 2 k.p.k., mającym charakter gwarancyjny dla stron uprawnionych do wzięcia udziału w czynności procesowej, określono sytuacje, w których czynności nie przeprowadza się. Dzieje się tak, między innymi wówczas, gdy osoba uprawniona do udziału w czynności została zawiadomiona o miejscu i czasie jej przeprowadzenia, nie stawiła się, ale usprawiedliwiła należycie swoje niestawiennictwo i wniosła o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności (por. wyrok SN z dnia 4 lutego 2003 r., IV KK 379/02, LEX nr 75448).

Ocena zasadności zarzutów naruszenia art. 6 k.p.k. w związku z art. 117 § 2 k.p.k. stanowiła podstawowy przedmiot rozważań przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym. Wykazanie przez skarżącą naruszenia jej prawa do

obrony musiało w konsekwencji prowadzić do uznania, już tylko z tego powodu, wadliwości zaskarżonego orzeczenia. Ponadto, rozpoznanie pozostałych podniesionych w odwołaniach obu stron uchybień było przedwczesne, skoro skutki naruszenia prawa obwinionego do obrony obejmują całą rozprawę. Rozpoznając odwołanie obwinionej w zakresie podnoszonych uchybień dotyczących przeprowadzenia rozprawy przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji, Sąd Najwyższy rozważył konsekwencje prawne przeprowadzenia tej rozprawy pod nieobecność obwinionej, pomimo istnienia okoliczności, które wskazują na to, że obwiniona nie mogła skorzystać ze swego prawa do udziału w rozprawie (art. 117 § 1 i art. 377 § 1 k.p.k.).

Przed rozprawą dyscyplinarną wyznaczoną na dzień 20 sierpnia 2004 r. do akt sprawy wpłynęło zaświadczenie wystawione przez Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego w A., z którego wynikało, że obwiniona przebywa w tym szpitalu od dnia 19 sierpnia 2004 r. do „nadal” na Oddziale (...) (k. 411). Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji postanowił uznać - na podstawie art. 115 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz na podstawie art. 377 § 3 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych – że niestawiennictwo obwinionej na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2004 r. było nieusprawiedliwione i prowadzić rozprawę dyscyplinarną pod jej nieobecność, ponieważ złożone do akt zaświadczenie o jej pobycie w szpitalu nie odpowiadało wymaganiom rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie warunków i trybu usprawiedliwiania niestawiennictwa oskarżonych, świadków i innych uczestników postępowania karnego z powodu choroby oraz sposobu wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie (Dz. U. Nr 110, poz. 1049). W ocenie Sądu Dyscyplinarnego, zawarte w art. 377 § 3 k.p.k. określenie „bez usprawiedliwienia” należy ujmować nie jako jakiegokolwiek usprawiedliwienie nieobecności, ale usprawiedliwienie zgodne z obowiązującymi przepisami.

Do odwołania obwiniona dołączyła kartę informacyjną z Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w A., z której wynika, że w dniach 19 i 20 sierpnia 2004 r. przebywała na Oddziale (...), gdzie została poddana w dniu 19 sierpnia 2004 r. zabiegowi (jak sama twierdzi – w pełnej narkozie), a następnie otrzymała zwolnienie lekarskie do dnia 27 sierpnia 2004 r.

Oceniając zaistniałą sytuację procesową, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił następujące okoliczności.

Nie ulega wątpliwości, że usprawiedliwienie nieobecności z powodu choroby wymaga przedstawienia zaświadczenia, wystawionego przez uprawnionego lekarza, potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie (art. 117 § 2a k.p.k.). Sposób usprawiedliwiania niestawiennictwa oskarżonych, świadków i innych

uczestników postępowania z powodu choroby oraz sposób wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie został uregulowany w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r., wydanym na podstawie o upoważnienia ustawowego z art. 117 § 4 k.p.k.

Nie ulega również wątpliwości, że zaświadczenie o pobycie obwinionej w szpitalu nie spełniało wymagań przewidzianych w tym rozporządzeniu. Nie znaczy to jednak, że należy podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego co do tego, że nieobecność obwinionej na rozprawie dyscyplinarnej w dniu 20 sierpnia 2004 r. była nieusprawiedliwiona.

Powodem nieobecności obwinionej na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym było nagle zdarzenie, fizycznie uniemożliwiające jej obecność na rozprawie. Znalazła się w szpitalu z dolegliwościami, które wymagały niezwłocznego prze-prowadzenia zabiegu. Z tego powodu brak należytego zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego chorobę obwinionej (jej pobyt w szpitalu) nie mógł być przyczyną powodującą potraktowanie jej nieobecności na rozprawie jako nieusprawiedliwionej (por. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 r., V KK 139/02, LEX nr 76995).

W sytuacji wskazującej na usprawiedliwioną przyczynę nieobecności obwinionej na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym, wynikającej z pobytu w szpitalu, rozprawa powinna być przerwana (art. 401 § 1 k.p.k.) lub odroczone (art. 404 § 1 k.p.k.) – w obu przypadkach z ważnej przyczyny – nawet jeżeli obwiniona nie złożyła formalnego wniosku o jej odroczenie.

W rozpatrywanej sprawie złożonemu zaświadczeniu o pobycie obwinionej w szpitalu nie towarzyszył jej wniosek o odroczenie rozprawy (o jej nieprzeprowadzenie pod nieobecność obwinionej). Pomimo to przeprowadzenie tej rozprawy bez udziału obwinionej – pod jej nieobecność wynikającą z pobytu w szpitalu – można uznać za naruszające jej prawo do obrony. Taka ocena zaistniałej sytuacji procesowej – dokonana przez Sąd Najwyższy – wynika ze szczególnego splotu okoliczności, które wskazują na to, że: po pierwsze, obwiniona rzeczywiście (faktycznie) nie mogła wziąć udziału w rozprawie wyznaczonej na 20 sierpnia 2004 r., ponieważ dzień wcześniej (19 sierpnia 2004 r.) została poddana zabiegowi chirurgicznemu w pełnej narkozie, w dniu rozprawy przebywała jeszcze w szpitalu, a następnie aż do dnia 27 sierpnia 2004 r. otrzymała zwolnienie lekarskie; po drugie, z powodu nagłego zdarzenia (krwotoku, który stanowił podstawę zakwalifikowania obwinionej do dokonania niezwłocznie zabiegu chirurgicznego) nie mogła wziąć udziału w rozprawie dyscyplinarnej, chociaż chciała to uczynić, ponieważ uważała, że jest to pożądane z punktu widzenia realizacji jej prawa do obrony; po trzecie, obwiniona podjęła starania, aby zaświadczenie o jej pobycie w szpitalu (od 19 sierpnia 2004 r. do „nadal”) znalazło się w aktach sprawy przed rozpoczęciem rozprawy przed Sądem Dyscyplinarnym, co się faktycznie stało. Ze względu na

stan zdrowia i samopoczucie (brak pełnej sprawności organizmu po zabiegu chirurgicznym wykonanym w narkozie) obwiniona nie była w stanie zadbać o to, aby zaświadczenie o pobycie w szpitalu spełniało wymagania § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie warunków i trybu usprawiedliwiania niestawiennictwa oskarżonych, świadków i innych uczestników postępowania karnego z powodu choroby oraz sposobu wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie (Dz. U. Nr 110, poz. 1049). W rozprawie dyscyplinarnej nie uczestniczył również obrońca obwinionej, co tym bardziej powinno było skłonić Sąd Dyscyplinarny do rozważenia celowości odroczenia rozprawy.

Wprawdzie wystawione przez szpital (Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego w A.) zaświadczenie o pobycie obwinionej w szpitalu nie odpowiadało wymaganiom określonym w przywołanym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r., to jednak – gdy weźmie się pod uwagę charakter choroby obwinionej (nagle zdarzenie w postaci krwotoku wymagające pilnej interwencji chirurgicznej) i wiążące się z tym utrudnienie w poruszaniu (wynikające choćby z poddania obwinionej zabiegowi chirurgicznemu i związanej z narkozą hospitalizacji), wyrażone w później złożonym zaświadczeniu o pobycie w szpitalu w dniach 19-20 sierpnia 2004 r. i przebyciu zabiegu chirurgicznego oraz w zwolnieniu poszpitalnym do dnia 27 sierpnia 2004 r. (dołączonych do odwołania) – w zaistniałej sytuacji uznanie, że obwiniona nie usprawiedliwiła swego niestawiennictwa na rozprawie, byłoby wnioskiem dla niej wyjątkowo niekorzystnym. Jeżeli Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał wątpliwości co do rzetelności zaświadczenia o pobycie obwinionej w szpitalu, co do charakteru tego pobytu i co do rzeczywistej niemożności stawienia się w sądzie, to powinien był odroczyć rozprawę i zobowiązać obwinioną do przedłożenia stosownego zaświadczenia, spełniającego wymagania przewidziane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. Ponadto, przedsięwzięte przez obwinioną czynności, w postaci postarania się o dostarczenie Sądowi Dyscyplinarnemu zaświadczenia o pobycie w szpitalu (od dnia poprzedzającego rozprawę dyscyplinarną do „nadal”), powinny zostać potraktowane jako zaimplementowanie przez obwinioną woli uczestniczenia w rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym; w przeciwnym razie obwiniona – z pozycji osoby przebywającej w szpitalu i poddawanej tam zabiegom leczniczym – nie podejmowałaby czynności, których celem było powiadomienie Sądu Dyscyplinarnego o tym, że nie może osobiście uczestniczyć w rozprawie dyscyplinarnej. Skoro zatem obwiniona chciała uczestniczyć w tej rozprawie – w celu (jak twierdzi w odwołaniu) złożenia wyjaśnień i ustosunkowania się do wyników dotychczas przeprowadzonego postępowania dowodowego, a nawet zakwestionowania jego zbyt wąskiego zakresu – i zaimplementowała tę wolę w

opisany powyżej sposób, usprawiedliwiony w zaistniałych okolicznościach faktycznych, wskazując przyczyny swej nieobecności na rozprawie, to prowadzenie rozprawy dyscyplinarnej pod jej nieobecność naruszało przepis art. 117 § 2 k.p.k.

Powyższe uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Jakkolwiek obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego i odmówiła składania wyjaśnień w toczącym się równoległe postępowaniu karnym, a na pierwszą rozprawę przed Sądem Dyscyplinarnym również nie stawiała się, to nie można wykluczyć, że poprzez wypowiedzenie się na rozprawie poprzedzającej wyrokowanie co do zarzutów postawionych jej w postępowaniu dyscyplinarnym, podjęcie czynności procesowych zmierzających do przeciwstawienia się wnioskowi płynącemu z przeprowadzonych dotychczas dowodów, albo choćby do złagodzenia odpowiedzialności za przypisane jej przewinienie dyscyplinarne, czy wreszcie poprzez zabranie głosu po zamknięciu przewodu sądowego, mogłaby doprowadzić do wydania korzystniejszego dla siebie rozstrzygnięcia niż to, które wydał Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji.

W analizie powyższych okoliczności, szczególne znaczenie ma splot uchybienia Sądu Dyscyplinarnego w zakresie zastosowania art. 377 § 3 k.p.k. z sytuacją faktycznie obiektywnej, bo niezależnej od woli obwinionej, niemożności wzięcia przez nią udziału w rozprawie. Szczególnego zaakcentowania wymaga faktyczny brak możliwości udziału obwinionej w rozprawie dyscyplinarnej (w związku z pobytem w szpitalu), co przy jednoczesnym podjęciu przez nią działania zmierzającego do usprawiedliwienia tej nieobecności, powinno prowadzić do jej przerwania lub odroczenia z ważnej przyczyny.

Obwiniona nie mogła z przyczyn obiektywnych (niezależnych od siebie i przez siebie niezawinionych – z powodu choroby) uczestniczyć w rozprawie. Jest to więc sytuacja, której nie sposób oceniać w oderwaniu od gwarancji procesowej – prawa do obrony (por. art. 42 ust. 2 Konstytucji RP i art. 6 k.p.k.), której podstawowym warunkiem realizacji jest prawo do udziału w rozprawie (art. 96 k.p.k. i art. 117 § 2 k.p.k.). Stosownie do wskazanego wyżej art. 117 § 2 k.p.k. czynności procesowej nie przeprowadza się między innymi wówczas, gdy zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy uprawniona osoba usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzanie czynności bez jej obecności.

W stanie faktycznym sprawy obwiniona podjęła starania o dostarczenie Sądowi Dyscyplinarnemu zaświadczenia o pobycie w szpitalu. Nie zdołała jednocześnie złożyć wniosku o odroczenie rozprawy, który jednak – jak wyżej wspomniano – tkwił immanentnie w samym przedstawieniu tego zaświadczenia.

Ten brak złożenia przez obwinioną formalnego wniosku o przerwanie lub odroczenie rozprawy, podobnie jak niezłożenie zaświadczenia o pobycie w

szpitalu na formalnym druku, nie mogą mieć znaczenia decydującego w kontekście z jednej strony uchybienia normie gwarancyjnej dotyczącej prawa do obrony z art. 6 k.p.k., a z drugiej – obiektywnych przyczyn jej niestawiennictwa na rozprawie. W tej sytuacji decydujące znaczenie musi mieć zrealizowanie gwarancji prawa do obrony (por. w tych kwestiach uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 8/02, OSNKW 2002 nr 5-6, poz. 33, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2001 r., V KKN 395/98, LEX nr 52027).

Częściowo uzasadnione są również zarzuty obwinionej dotyczące prowadzenia przez Sąd Dyscyplinarny postępowania dowodowego, w szczególności pominięcia w postępowaniu dyscyplinarnym niektórych dowodów przeprowadzonych w postępowaniu karnym, chociaż samo ich przeprowadzenie oraz treść były znane Sądowi Dyscyplinarnemu (choćby z kserokopii znaczącej części akt sprawy karnej, zgromadzonych w załączniku do akt sprawy dyscyplinarnej).

Obwinionej zarzucono przewinienie dyscyplinarne polegające na popełnieniu czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. Aktualnie toczą się dwa postępowania dotyczące odpowiedzialności sędziego Sądu Rejonowego związane z zarzutem popełnienia tego samego czynu o znamionach przestępstwa, przy czym przedmiotem jednego z nich jest odpowiedzialność dyscyplinarna, a drugiego – odpowiedzialność karna. W sprawie karnej II K 1568/02 wydany został dnia 30 czerwca 2004 r. przez Sąd Rejonowy w B. wyrok uznający oskarżoną sędziego Sądu Rejonowego za winną tego, że w dniu 29 sierpnia 1997 r. w A., jako funkcjonariusz publiczny, poświadczyła nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w księdze wieczystej nr KW 103286, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w A. co do tego, że wpis hipoteki przymusowej na rzecz Banku Depozytowo-Kredytowego Grupa Pekao S.A. IV Oddział w A. na nieruchomości objętej tą księgą, został dokonany w dniu 21 sierpnia 1997 r., przez co działała na szkodę współwłaścicieli spółki cywilnej „B.(...)-F.(...)” Janusza F. i Barbary K., przy czym Sąd ustalił, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi (art. 271 § 1 k.k. w związku z art. 271 § 2 k.k.) i za to na podstawie art. 271 § 2 k.k. skazał ją na karę grzywny. Następnie Sąd Okręgowy w B. – w wyniku uwzględnienia apelacji oskarżonej sędziego Sądu Rejonowego i jej obrońców – wyrokiem z dnia 10 listopada 2004 r., w sprawie II Ka 874/04 – uchylił zaskarżony wyrok i sprawę tej oskarżonej przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B. Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k., polegającej na niezasadnym rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej, łączący się z zarzutem obrazy art. 7 k.p.k. polegającej na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów.

W postępowaniu karnym został zgromadzony bogaty materiał dowodowy. Część z przeprowadzonych przez sąd karny dowodów została ujawniona przez Sąd Dyscyplinarny podczas rozprawy dyscyplinarnej. Sąd ten nie wyjaśnił przy

tym, dlaczego – w jego ocenie – pozostałe dowody zgromadzone w postępowaniu karnym (poza tymi ujawnionymi w postępowaniu dyscyplinarnym) niczego istotnego do sprawy nie wniosły, skoro zarówno w postępowaniu dyscyplinarnym, jak i w postępowaniu karnym, przedmiotem oceny był ten sam czyn obwinionej.

Należy w związku z tym zgodzić się z tezą odwołania sędziego Sądu Rejonowego, że Sąd Dyscyplinarny powinien uwzględnić wszelkie okoliczności przemawiające zarówno na niekorzyść, jak i na korzyść obwinionej (art. 4 k.p.k.), a zgromadzony materiał dowodowy ocenić z uwzględnieniem dyrektyw wszechstronnej i wnikliwej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.).

W myśl art. 119 Prawa o ustroju sądów powszechnych, zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie wstrzymuje biegu postępowania dyscyplinarnego. Nie oznacza to jednak, że w każdym wypadku postępowanie karne pozostaje bez wpływu na tok postępowania dyscyplinarnego. Jeśli bowiem przedmiotem rozpoznania w obu postępowaniach jest kwestia odpowiedzialności sędziego za ten sam czyn zabroniony – raz traktowany jako przewinienie dyscyplinarne, innym razem jako przestępstwo, to osobę, na której ciąży zarzut popełnienia przestępstwa, uważa się za niewinną dopóty, dopóki wina tej osoby nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP i art. 5 § 1 k.p.k.). Winę sprawcy związaną z popełnieniem przestępstwa może stwierdzić tylko wyrok sądu wydany w postępowaniu karnym. Wyrok sądu dyscyplinarnego uznający obwinionego sędziego za winnego popełnienia przewinienia służbowego wyczerpującego znamiona przestępstwa nie może zapaść w postępowaniu dyscyplinarnym, zanim domniemanie niewinności nie zostanie obalone prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym. Gdyby czyn zarzucony obwinionej nie nosił znamion przestępstwa, wówczas nastąpiłoby już przedawnienie karalności przewinienia (art. 108 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Tylko w przypadku, gdy przewinienie dyscyplinarne zarzucone obwinionej zawiera znamiona przestępstwa, dalsze prowadzenie postępowania dyscyplinarnego może doprowadzić do jej ukarania (art. 108 § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Jeżeli przedmiotem toczących się równocześnie postępowań – dyscyplinarnego i karnego – jest odpowiedzialność sędziego związana z zarzutem popełnienia tego samego czynu o znamionach przestępstwa, brak wydanego w postępowaniu karnym wyroku obalającego domniemanie niewinności może stanowić przeszkodę uniemożliwiającą kontynuowanie postępowania dyscyplinarnego (por. pogląd wyrażony w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., SNO 73/03, OSNSD 2003, tom II, poz. 67, który skład Sądu Najwyższego rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela).

Zasadność omówionych powyżej zarzutów obrazy przepisów postępowania prowadzić musi do uchylecia zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k.

Rozważanie pozostałych zarzutów odwołania obwinionej jest w tej sytuacji przedwczesne albo bezprzedmiotowe (art. 436 k.p.k.).

Podobnie, rozważanie zasadności odwołania wniesionego przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych byłoby przedwczesne (art. 436 k.p.k.). Skoro w wyniku uchylenia zaskarżonego wyroku powinno dojść do ponownego rozpoznania sprawy także co do winy, przedwczesne jest rozważanie, czy orzeczona w stosunku do obwinionego sędziego kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe jest rażąco niewspółmierna (zbyt łagodna) w odniesieniu do znamion przedmiotowych i podmiotowych przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego, ponieważ ocena co do tej kwestii musi być poprzedzona prawidłowymi i wyczerpującymi ustaleniami faktycznymi, dotyczącymi wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na wymiar kary. Uwzględnienie odwołania obwinionej i uchylenie zaskarżonego wyroku czyni bezprzedmiotowym i bezcelowym rozważanie słuszności zarzutów dotyczących niewspółmierności kary, podniesionych w odwołaniu Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. Ocena materialnoprawna co do współmierności lub niewspółmierności orzeczonej kary dyscyplinarnej może być dokonana dopiero po prze-prowadzeniu zgodnego z procedurą postępowania dyscyplinarnego.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych w związku z art. 438 pkt 2 k.p.k. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji wyroku.